

Pieśń dwudziesta szósta. Obstugująca zakład spalania odpadów śpiewa



BIANKA ROLANDO

BIAŁA KSIĄŻKA

CZYŚCIEC

Pieśń dwudziesta szósta. Obsługująca zakład spalania odpadów śpiewa

Czy już dobrze teraz widzisz mnie?
Czy już dobrze słyszysz mnie?
Między bandażami jestem rozkopana
Tutaj uczę się segregować jak grabarz
mak od piasku, zafajdane pościelenie, bandaże
Muszę je przekładać pieczołowicie na kupki
wrzucać do odpowiednich pieców gotowych
Układam z nich różne rzeźby i wzory
szukając nieustannie jakieś reguły
porządkującej ten smród, utrapienie
Me kiedyś delikatne i pachnące dłonie
pokryły się trądem, bąblami pełnymi trucizny
Przypominam sobie teraz me pukle włosów
włosów spadających na ciepłe ramiona
były obwinięte pachnącymi szalami
Pamiętam, jak szłam w pełnym słońcu
po Oranienstrasse w popołudnie, na obcasach
z błękitnego zamszu, lekko i swobodnie
wszyscy patrzyli wtedy na mnie
na piękno, na mą młodość w błękicie
a ja miałam głowę podniesioną wysoko
Wiesz, to było bardzo dawno temu
ledwo pamiętam te moje filmy zerwane
Lubiłam segregować już wtedy ludzi
przebywałam tylko w miłym towarzystwie
pachnących, nacieranych olejami bogactwa
Podobali mi się tacy wysocy blondyni
zajmują się oni typowymi polowaniami
w ustach mają waniliowe lody i smaki
Wraz z moim mężem mieliśmy piękny dom
wszystko było takie jasne, pastelowe
tylko jedna rzecz nam nie pasowała do końca
nasza służąca, która tak dziwnie patrzyła
Prowokowała moje rumienienie, wstyd nagły
Miała czarne włosy spięte i brodę wystającą
Czarne oczy pachnące doszczętną spalenizną
Podczas jednego z przyjęć, kiedy degustowaliśmy
kuleczki z orzechami i markowy koniak

znajomi nasi zwrócili uwagę, że jest to żydówka
tylko udaje blondynkę o niebieskich oczach
Brudne jej ciało, myśli brudne, a tam, gdzie brud
przyda się Tisztítószert¹, co rozpuści i w niwecz obróci
te dziwne problemy w kuchni
Jakoś się tak złożyło, że zaczynała się wojna
korzystając z wywozu śmieci, pozbyliśmy się jej
za pomocą Tisztítószertów, tej czarnookiej dziwaczki
Potem z radości płodziliśmy naszych potomków
W sumie zmarłam ze starości, w domu starców
obsługiwana przez piękną blond dziewczynę
noszącą błękitne obcasiki do jasnych sukienek
Me słabe serce zgasło, gdy oglądałam program
w jaki bestialski sposób transportowane są zwierzęta
zwierzęta hodowlane, tak było mi przykro wtedy
Umieranie trwało chwilę mojej nieuwagi
Zerwałam się jak napięta struna, jednym uderzeniem
obśliniona, zsikana poczułam smród spalinowy
Spytano mnie w dziwnym miejscu, w jakimś holu
po żydowsku, ale ja nie rozumiałam tego języka
Gdybym wtedy miała przy sobie moją dawną służkę
to by mi wytłumaczyła te dziwnie skręcone zdania
Znalazłam ucieczkę przed popiołem tutaj
spalając te śmieci pełne wojennych historii
dawnych zranień zewnętrznych, wewnętrznych
Ciągle widzę w palenisku ten przerażony wzrok
dziewczyny, co kusila, co ją odrzuciłam za oczy
za to, że musiałam się wstydzić przed znajomymi
na przyjęciu, na którym podawane były kuleczki
z orzechami, z koniakiem w małych kieliszkach
z cienką nóżką, prawie drżącą na tle płomienia
Teraz segreguję, śmierdząc zgnilizną słoną
od łez, wylewów, nagłych potopów łzawych
Kiedy oddzielę te wszystkie rzeczy od siebie
okaże się, że wszystkie są tym samym skrawkiem
ubrudzonym w tym samym miejscu, tak samo
Wtedy może ktoś z litości wrzuci mnie do pieca
bym się spaliła ze wstydu i zapłonęła rumieńcem
jeszcze raz

¹Tisztítószert — z węgierskiego: płyn do czyszczenia. [przypis autorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest udostępniony na licencji *Licencja Wolnej Sztuki 1.3*.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/rolando-piesn-dwudziesta-szosta-obslugujaca-zaklad-spalania-odpadow-spiewa>

Tekst opracowany na podstawie: *Bianka Rolando, Biała książka, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznan 2009.*

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Koziol.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: *szczegóły na stronie Fundacji.*